Remont domu

Remont domu był dużym wyzwaniem dla rodziny Moniki i Lucjana. Przed rozpoczęciem prac zaczęło się planowanie. Rodzice zastanawiali się na jaki kolor pomalować salon, kuchnię, swoją sypialnię? Jakie płytki ułożyć w łazience? Dzieci również miały okazję się wykazać. Każde mogło zaproponować, jak chce by wyglądał ich pokój. Monika i Lucjan mogli popuścić wodze fantazji. Gdy rodzice wysłuchali koncepcji ich projektów byli zaskoczeni.

Monika chciała mieć pokój cały w kwiatach. Ściany miały być łąkami, na których będzie dużo kwiatów. Miały być również motyle, pszczółki, biedronki i jedna zielona żabka. Nie koniec na tym. Dziewczynce marzył się jeszcze staw w którym miała pływać złota rybka.

Lucjan chciał mieć pokój cały w drzewach. Ściany miały być lasami, w których rosły różne drzewa. Miały być również jelenie, dziki, łosie a na drzewie miła siedzieć sowa. Nie koniec na tym. Chłopcu marzyła się jeszcze jaskinia w której miał mieszkać dobry smok.

Marzenia dzieci zrobiły wrażenie na rodzicach. Nie wiedzieli jak im mogą sprostać. Co będzie jeśli Monice nie spodobają się kwiatki albo Lucjan uzna, że w lesie jest za mało drzew. Nikt przecież nie zna lepiej swoich marzeń od samych marzycieli. Rodzice poprosili więc by dzieci naszkicowały na papierze jak wyobrażają swoje pokoje.

Monika i Lucjan dostali karteczki, kredki i zabrali się do pracy. Było to bardzo trudne zadanie. Zajęło dzieciom cały dzień. Gdy dzieła były już gotowe, dzieci zaniosły je rodzicom, którzy w tym czasie malowali swój pokój. Wszędzie było pełno pudełek z farbami, pędzelków, wałków. Malowanie ścian, nawet w jednym kolorze, wcale nie było takie proste, jak się im wcześniej wydawało. Z tym większym przerażeniem spoglądali na wielobarwne obrazy jakie przygotowały im dzieci.

Co będzie jeśli się nie uda? Jeśli ściany nie będą ładnie wyglądać? Jeśli łąka w pokoju Moniki będzie za mało zielona, albo las w pokoju Lucjana zbyt gęsty? Po długich namysłach rodzice stwierdzili, że sami temu zdaniu nie sprostają i udadzą się po pomoc do dobrego czarodzieja. Czas zatem na wycieczkę. Wszyscy się ubrali i pojechali do dobrego czarodzieja.

Ku zaskoczeniu Moniki i Lucjana owym czarodziejem okazał się pan fotograf. Miał on u siebie dużo różnych urządzeń, mniejszych, większych i olbrzymich. Na jednym z nich po chwili zaczął odwijać się rulon z płótnem. Nie było to zwykłe płótno, był na nim namalowany obraz. Z dużym zaskoczeniem Monika zauważyła, że przedstawia on kwiecistą łąkę, dokładnie taką samą jaką ona namalowała. Gdy dziewczynka trzymała olbrzymi rulon ze swoim obrazem zaczął z maszyny odwijać się kolejny obraz który tym razem przedstawiał gęsty las pełen zwierząt, dokładnie taki jaki namalował Lucjan.

Wszyscy zadowoleni z efektów czarowania wrócili do domu. Od razu zabrali się za przyklejanie olbrzymich obrazów na ścianach. I tak oto Monika mieszkała w pokoju łąkowym a Lucjan w pokoju leśnym.

Rafał

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026